



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

czerwiec 2010 (6/231)

PRAWDZIWIĘ OBECNY

Człowiek nie jest stworzony do samotności. Potrzebuje innych ludzi, pragnie żyć z nimi, mieć ich blisko siebie. Chce obcować z nimi na co dzień, miłować ich i czuć ich miłość ku sobie. Tak jest powszechnie. Spotyka się wprawdzie autentyczne powołania pustelnicze, ale są to wyjątki.

Niektórych ludzi potrzebujemy w sposób szczególny. Potrzebna jest nam ich obecność, ich opiekuńcza dłoń, ich uśmiech. Rozłąka z nimi, zwłaszcza w sytuacjach trudnych, takich jak choroba, cierpienie czy osamotnienie - rodzi smutek. Dochować komuś wierności, trwać przy nim - zwłaszcza wtedy, gdy inni go opuszczają - to dowód nieklamanej miłości, prawdziwego oddania.

W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa wyznajemy publicznie, a nawet manifestujemy naszą wiarę w obecność Jezusa eucharystycznego pośród nas,

obecność prawdziwą, choć ukrytą pod postaciami chleba i wina.

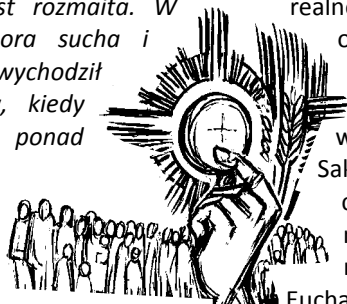
Uwielbiamy Go i dziękujemy Mu za to, że nas nie opuścił. Jego dobroć dla nas, Jego opiekuńcza i wierna miłość sprawiły, że choć odszedł w swej widzialnej postaci, to pozostał z nami w sposób ukryty. Zapowiedział przecież: *Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Kiedy Kościół w uroczystej procesji wyprowadza Go poza kościół, to chce dać publiczny wyraz swojej wiary w Jego ukrytą obecność i swojej ogromnej radości z tego powodu.

Pięknie mówi o tym ks. Jan Twardowski: *Dzień Bożego Ciała jest dniem, kiedy w Kościele jest tak wielka radość, że się nie może pomieścić i wychodzi na zewnątrz, bez względu na pogodę. Chórągwie kościelne, które zwykle siedzą po kątach, jak sowy pochowane, nagle się rozwijają i pokazują haftowanych świętych.*



Baldachim, który gdzieś leżał w schowku jak śpiący niedźwiedź, przysypyany proszkiem na mole, jest wydobyty i wymaglowany. Kościelne dzwonki, które są wytresowane, bo dzwonią tylko na podniesienie dziś dzwonią cały czas żywiołowo przez całą procesję. Babcie, które w kościele są nieraz skurczone i przygarbione - na procesji idą jak harcerki. Wszystko jest tak radosne bez względu na pogodę. A pogoda jest rozmaita. W Ziemi Świętej była pora sucha i mokra. Pan Jezus nie wychodził na dwór tylko wtedy, kiedy słońce świeciło i było ponad trzydzieści stopni ciepła. Stąd czasem w Boże Ciało może lać deszcz, a wiatr szargać baldachim. Dlatego, że Ewangelia jest na pogodę i na niepogodę.

W Boże Ciało wychodzimy z Jezusem eucharystycznym na ulice, bo chcemy wszystkim, i tym, którzy tak jak my wierzą, i tym także, którzy wątpią, powiedzieć o naszej wierze w realną obecność Chrystusa w znaku chleba. Obecność ta jest rzeczywista. Stało się tak w Wieczerniku, w przeddzień śmierci Chrystusa na krzyżu, kiedy to Jezus wziął w swoje ręce chleb i cudownie go przemienił, mówiąc: *to jest Ciało Moje*, a potem wino, stwierdzając: *To jest Krew Moja*. Chleb stał się wtedy żywym Jego Ciałem, a wino przemieniło się w krew żywego organizmu Chrystusa. Tę cudowną przemianę Jezus chciał utrwalić na zawsze. Polecił Apostołom i ich następcom w kapłaństwie, aby nieustannie ponawiali ten święty ryt przemiany: *To czyńcie na moją pamiątkę*.



W Eucharystii mamy do czynienia z rzeczywistą, a nie symboliczną, obecnością Chrystusa. Potwierdzenie tego znajdujemy w Chrystusowej nauce o potrzebie spożywania Jego Ciała i Krwi, aby mieć życie wieczne (J6,51-66). Słowa te wygłoszone w synagodze w Kafarnaum, wywołały u niektórych zgorszenie: *Twarda to mowa, któż jej może słuchać*. Ale mimo takiej reakcji słuchaczy Jezus nie łagodził realności swych słów, niczego nie odwołuje; nawet wobec faktu odejścia niektórych uczniów. Ludziom wątpiącym lub nie wierzącym w Najświętszy Sakrament zostały dane bardzo czytelne znaki wzywające do nawrócenia, do wiary w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii. Jednym z tych znaków jest cud we włoskim Lanciano.

Historyczne źródła mówią o tym, że w połowie VIII wieku miało miejsce niezwykle wydarzenie w małym przyklasztornym kościele św. Longina. Otóż pewnego zakonnika, który tam mieszkał, nawiedzały przez długi czas bardzo ciężkie pokusy. Kiedy odprawiał Mszę św. miał wątpliwości, czy w czasie konsekracji chleb rzeczywiście staje się Ciałem Chrystusa, a wino Jego Krwią. Pewnego dnia, rankiem, podczas odprawiania Mszy św., kiedy wypowiadał słowa konsekracji, ogarnęła go wątpliwość niezwykle silna i natrętna. I wtedy wypowiadając słowa: *To jest Ciało Moje... To jest Krew Moja...* zauważył, że z białej Hostii rzeczywiście spływa krew.

Na widok tego, co się dokonało, oniemiały ze zdumienia i przerażenia zakonnik, w ekstatycznym milczeniu wpatrywał się w święte postacie Ciała i Krwi Pańskiej. W końcu strach ustąpił i

jego serce przepętniła nieopisana radość. Po długim milczeniu, z twarzą rozpromienioną radością i mokrą od teź szczęścia, zwrócił się do wiernych uczestniczących we Mszy św. ze słowami: *Patrzcie, oto prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które uczynił widzialne dla mnie w tym celu, abym nie był już niedowiarkiem lecz wierzącym.*

Wieść o tym nadzwyczajnym wydarzeniu rozniosła się po całej okolicy. W krótkim czasie kościoł, w którym miał miejsce cud, stał się znanym sanktuarium, do którego tłumnie zaczęli napływać pielgrzymi. Święte postacie Ciała i Krwi przechowywano w specjalnym relikwiarzu. W miarę upływu czasu o cudzie Eucharystycznym zaczęły krążyć rozmaite legendy. Ojcowie franciszkanie, którzy są kustoszami sanktuarium, postanowili sprawdzić wiarygodność kultu świętych postaci Ciała i Krwi Chrystusa. W tym celu 18 listopada 1970 roku zlecieli grupie włoskich naukowców szczegółowe badania, które trwały kilka miesięcy. Zakończone zostały 4 marca. 1971 r., a ich wyniki były sensacyjne i znalazły się na

pierwszych stronach włoskich gazet. Potwierdziły przekaz tradycji, że Hostia z VIII wieku jest ludzkim mięśnieniem sercowym bez żadnych śladów cięcia, co wyklucza przypuszczenie, że zostało wycięte jakiemś człowiekowi. Stwierdzono z całą pewnością, że posiada w swoim składzie komórki ludzkiego mięśnia sercowego, a także komórki układu nerwowego charakterystyczne dla tego mięśnia. W niewytłumaczalny sposób zachowało się również 5 bryłek skrzepniętej krwi. Badania wykazały, że jest to prawdziwa ludzka krew grupy AB. Tę samą grupę krwi znaleziono w zachowanym sercu - Hostii. Z naukowego punktu widzenia nie da się wytłumaczyć dlaczego Ciało i Krew przez dwanaście wieków nie uległy procesowi rozkładu i w tak doskonałym stanie zachowały się do naszych czasów.

Trzeba w tym miejscu wskazać na inny fakt: naukowcy udowodnili, że na Całunie Turyńskim są ślady ludzkiej krwi grupy AB, a więc takiej samej jak krwi w Lanciano.

W DRODZE DO EMAUS I NA JASNĄ GÓRĘ

30 kwietnia wyruszyła z naszej parafii XI Parafialna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Tradycyjnie pielgrzymka rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 14:00. Po Mszy wyszliśmy z Bytomia ze śpiewem na ustach i udaliśmy się w kierunku Piekar Śląskich, a następnie przez Świerkianiec doszliśmy do Żyglin, jednej z dzielnic Miasteczka Śląskiego. Tam miał miejsce pierwszy nocleg, spaliśmy w szkole. Nie zabrakło wspólnej modlitwy wieczornej w miejscowym kościele.

Następnego dnia po Mszy Świętej o godzinie 7:00 ruszyliśmy w dalszą drogę. Niestety, od rana padał deszcz, który w dalszej

drodze wzmagał się. Największa ulewa zastała nas w lesie pomiędzy Bibielą a Woźnikami. Woda zalewała nam plecaki, buty, ubrania. Kiedy doszliśmy do Woźnik, deszcz ustał. Dalsza droga zaprowadziła nas przez Kamieńskie Młyny do Starczy, gdzie miał miejsce kolejny nocleg. Podobnie jak poprzedniego dnia, spaliśmy w szkole. Wieczorem wszyscy razem udaliśmy się do kościoła na modlitwę.

Trzeciego dnia rano o godzinie 7:00 opuściliśmy Starczę kierując się do Częstochowy. Po kilku godzinach marszu dotarliśmy do przedmieść tego miasta. Wejściu



na samą Jasną Górę towarzyszyła niesamowita atmosfera – szliśmy głośno śpiewając i ciesząc się, że po trudzie i wysiłku osiągnęliśmy wreszcie cel naszej pielgrzymki. Około godziny 14:30 ks. Adam odprawił Mszę Świętą w Kaplicy Cudownego Obrazu w intencji naszej parafii. Byliśmy bardzo blisko wizerunku Matki Bożej, uczestniczyliśmy we Mszy w pierwszych rzędach przed ołtarzem. Po zakończeniu Eucharystii udaliśmy się na parking, gdzie czekał już na nas autokar powrotny do Bytomia.

Motywy towarzyszącym tej pielgrzymce była droga uczniów do Emaus. My przeżywalismy pielgrzymkę podobnie – oderwani na chwilę od szarej codzienności wyszliśmy w drogę. Wielu z nas miało własne problemy i zmartwienia, ale nie byliśmy w tym wszystkim sami. Z nami szedł Jezus. Tak jak uczniowie zdążający do Emaus rozpoznaliśmy Go w drodze, a On przyniósł nam radość i pokój serca, ponieważ to On wziął na siebie nasze smutki i zmartwienia i przybił je do

krzyża. On jest zwycięzcą. Dzięki temu, że Jezus towarzyszył nam w drodze, mimo wielu trudności doszliśmy przed oblicze Matki Bożej. Życie uczniów z Emaus po spotkaniu w drodze Jezusa zmieniło się nie do poznania – z zaleźnionych i przygnębionych ludzi zmienili się w radosnych i szczęśliwych świadków zmartwychwstałego Pana. My również spotkaliśmy żywego Jezusa. Szedł z nami przez całą drogę i dał nam wiele radości.

Marek

Ponieważ wierzę, że „jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy jeżeli nie pozwolimy, by pokonał nas lęk przed własną słabością”, dlatego też wybrałam się na pielgrzymkę na Jasną Górę. Od początku towarzyszył mi optymizm. Wiedziałam, że mam wokół siebie ludzi, na których mogę liczyć, ale też wierzyłam, że obok mnie kroczy Chrystus. Ta droga nie była łatwa, obdarzyła nas wieloma trudnościami, ale to pozwoliło mi na zbliżenie się do Jezusa. Wiele razy doświadczałam Jego miłości. Mogłam odczuć obecność Chrystusa w

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SPONSOROM FESTYNU PARAFIALNEGO:

- Centrum Usług Specjalistycznych Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego **CEN-RAT Sp. z o.o.** - Bytom, Chorzowska 25,
- **Spokey sp. z o.o.**, Katowice, Woźniaka 5,
- **Kanlux S.A.**, Radzionków, Objazdowa 1-3,
- **INTERMAL OPAKOWANIA Sp.J.** - Chorzów, Katowicka 160a
- **ZREP S.J.** - Bytom, Świętochłowska 9,
- **OSK MAXEL** - Bytom, Dworcowa 19 p. 107,
- **Selgros Cash&Carry** - Bytom, Chorzowska 88,
- Zakład Handlowo-Usługowy „**Zosia**” - Bytom, Chorzowska 57,
- **PHU „Image”** - Bytom, Chorzowska 5,
- **Sklep mięsny**, R. Łata, Bytom, Głowackiego 6,
- Zakład Produkcji Piekarsko-Cukierniczej „**ABI**” - Bytom, Chorzowska 57,
- Właściciel sklepów **LEWIATAN**, Bytom, Chorzowska,
- **GA-WO Sp.J.** D. Kupka, Z. Wojdyga, Bytom, Głowackiego 6,
- oraz innym indywidualnym sponsorom.

JAK JA SIĘ CZUJĘ

Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,
grzecznie mu odpowiadam, że „dobrze,
dziękuję”.

To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszką,
puls słaby, krew w cholesterol bogata...
lecz dobrze się czuję, jak na moje lata.

Bez laseczki chodzić teraz już nie mogę,
choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę.
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
ale przyjdzie rano... i znów dobrze się czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć „figle” płata
lecz dobrze się czuję jak na swoje lata.

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,
że kiedy starość i niemoc nareszcie przychodzi,
to lepiej się zgodzić ze strzykaniem kości
i nie opowiadać o swojej starości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogodził
i wszystkich dookoła chorobami nie nudził

Powiadają, że starość okresem jest złotym,
i kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym...
„Uszy” mam w pudełku, „zęby” w wodzie
studzę,
„oczy” na stoliku zanim się obudzę...
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie
nurtuje:
Czy to już wszystkie części, które się wyjmuje?

Za czasów młodości (mówię bez przesady)
łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił mi pozostało,
żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...
A teraz na starość czasy się zmieniły,
spacerkiem do sklepu, z powrotem bez siły...

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.
Niech wstaną rano, „części” pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają,
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że są zdrowi i dobrze się czują!

autor nieznany

BOSKI PRZEWODNIK

Tydzień temu obchodziliśmy uroczystość Zesłania Ducha Świętego zwaną także dniem Pięćdziesiątnicy czy Zielonych Świątek. O ile dwie pierwsze nazwy tego ważnego święta są, według mnie właściwe, o tyle nazwa Zielone Świątki wydawała mi się niezrozumiała. Szukając w Internecie informacji na ten temat dowiedziałam się, iż nazwa Zielone Świątki związana jest z ludowym charakterem tego święta. Oprawa tego dnia kojarzyła się z pełnią rozkwitłej wiosny. Najważniejszym zwyczajem b y ł o t z w . „majenie domów”, czyli zdobienie domów, ogrodów, przydrożnych kapliczek i krzyży młodymi gałązkami zielonej brzoźki. Z nazwą tą związane są również przysłowia ludowe, przesady i przepowiednie. Współcześnie

tajemnicza, nieznaną, odległą i niemającą zupełnie związku z moim życiem tutaj na ziemi. O Bogu Ojcu, Jezusie mówi się, można przeczytać sporo, a Duch Święty jest jakby „zepchnięty na bok”.

Jezus mówi do nas, byśmy oczekiwali i obietnicy Ojca, którą jest Duch Święty i gdy Duch Święty zstąpi na nas, otrzymamy Jego moc i będziemy świadkami Jezusa aż po krańce ziemi.

KURS FILIP jest czasem rekolekcji zamkniętych, czyli mających początek i koniec, który pozwala nam narodzić się na nowo w NIM. Nie jedynym, ale pewnym czasem i sposobem na doświadczenie (czyli żywe spotkanie!) Jego samego, zgodnie z Jego obietnicą. To czas dla każdego, kto ma pragnienie pogłębienia więzi z NIM, a zarazem czas na zmianę życia i nowych w NIM

Duszpasterze kościoła św. Anny
w Bytomiu
oraz SNE Jezusa Zmartwychwstałego **zapraszają**
na rekolekcje **kurs FILIP,**

Gdzie: dolny Kościół św. Anny w Bytomiu,
Kiedy: 18-20.06.2010r.

Jak długo: piątek 17:00 – 21:00

sobota 9:00 – 21:00

niedziela 14:30 – 20:00

Dla kogo: dla każdego kto rocznikowo ukończył
18 lat,

Zapisy: u księdza Adama Koppla lub na
stronie www.snegliwice.org

**Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń to
13.06.2010r.**

zwyczaj ten praktycznie nie jest już pielęgnowany.

Jaki charakter ma dzisiaj dla Ciebie Święto Zesłania Ducha Świętego? Co Ono oznacza? Czy Duch Święty może mieć jakiś prezent dla Ciebie w tym dniu?

Trzecia Osoba Boska, którą jest Duch Święty kiedyś wydawała mi się bardzo

narodzin.

TO CZAS DLA CIEBIE

„Trzeba Wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd

SNE
Jezusa
Zmartwychwstałego



Na lekcji religii dzieci rysują aniołki. Ksiądz podchodzi do Jasia:
 - Jasiu, dlaczego narysowałeś aniołka z trzema skrzydłami?
 Jasio na to odpowiada:
 - A ciekawe gdzie ksiądz widział z dwoma?

Rozmowa plotkarek:
 - Słyszałaś już?
 - Nie słyszałam.
 - Dziwne, a słyszałam, że już słyszałaś.

Żarty nie poświęcone

KONKURS RELIGIJNY

1. Kiedy miał miejsce cud eucharystyczny w Lanciano? (odp. w gazecie)
2. Ułóż święta w kolejności następowania po sobie: Wniebowstąpienie Pańskie, Uroczystość Trójcy Św., Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało.
3. Ilu księży diecezjalnych wyświęconych w tym roku pochodzi z Bytomia?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 15.06.2010

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. 40-go dnia po zmartwychwstaniu Pan Jezus wstąpił do nieba, a liturgiczne wspomnienie tego wydarzenia obchodzimy w 7 niedzielę po Wielkanocy?
2. Diakon to stopień władzy kapłańskiej.
3. Z „pięciu warunków dobrej spowiedzi” najważniejszy to żal za grzechy.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Jagoda Czarnecka**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
 FIRMA "WALICKI"
 KREMATORIUM**

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNNE:

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32/282-03-37

www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com

KALENDARIUM MAJA

KAMIENIARSTWO „ZYCH”

- **najładniejsze pomniki, 500 wzorów,**
- **wszystkie kolory kamienia,**
- **solidne wykonanie (gwarancja)**

Bytom, Adamka 24, ☎ 506 152 446;

Bytom, Piekarska 5 (ofic.), ☎ 32/787 27 53;

Świętochłowice, Bytomska 14, ☎ 32/770 08 09



Odeszli do wieczności:

Ryszard Richter, l. 47
Irena Botman, l. 64
Gerard Grzesica, l. 70
Krystyna Rogowska, l. 68
Jan Szczepańczyk, l. 79

Sakrament małżeństwa zawarli:

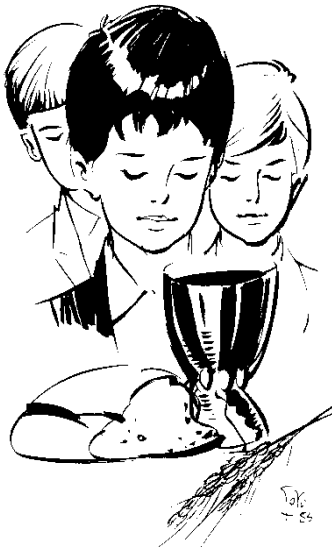


Michał Skowronek i Bernadeta Grim

Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.
Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym.

Do I Komunii św. dn. 16.05.2010 przystąpili:

1. Altansukh Marcin
2. Baron Nicola
3. Bonk Bartosz
4. Braszczok Kamil
5. Byrski Michał
6. Chojnacki Paweł
7. Dankowski Filip
8. Dyla Damian
9. Dyr Dorian
10. Filipiak Karolina
11. Frańczak Paulina
12. Gruszka Małgorzata
13. Hajduk Paulina
14. Harewski Bartosz
15. Ignatowicz Oliwia
16. Jastrzębska Victoria
17. Kamieniarz Michał
18. Kozikowska Marlena
19. Kruczek Kamila
20. Kściuczyk Eryk
21. Marzycka Adrianna
22. Mazur Zuzanna



23. Murzyn Marek
24. Oborski Łukasz
25. Rosik Wiktoria
26. Skoczek Julia
27. Skorek Bartosz
28. Smolarek Aleksandra
29. Sobczak Sonia
30. Socha Bartosz
31. Stachura Tomasz
32. Stalmach Szymon
33. Stargala Oliwia
34. Stencel Klaudia
35. Stochła Aleksandra
36. Szydłowski Dominik
37. Tylikowski Marek
38. Wiecha Paweł
39. Wilczok Daria
40. Wojtasik Adrian
41. Wojtasik Daniel
42. Ziemkiewicz Łukasz
43. Zygmundzik Adam